

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

BEZPŁATNY TYGODNIK

29 KWIETNIA 2015

59 (3) 2015

ISSN 2300-5688



Co nowego w Centrum Kultury opowiada Katarzyna Hernik - s. 5



Co mieli wspólnego z Piasecznem Maria Dąbrowska, Marianna Gałczyńska i Zenon Chrzanowski - s. 7

Rada w komplecie

W niedzielę mieszkańcy okręgu numer 10 wybrali w wyborach uzupełniających swoją przedstawicielkę do Rady Miejskiej w Piasecznie. Została nią Ewelina Wójcik, kandydatka zgłoszona przez Platformę Obywatelską.

Słaba frekwencja

Wybory nie cieszyły się zbyt dużą popularnością – do lokalu wyborczego zgłosiło się tylko nieco ponad 200 mieszkańców. Niemal połowę głosów – 92 – zdobyła nowa radna, Ewelina Wójcik. Drugie miejsce zajęło z tym samym wynikiem głosów – 35 – dwóch panów: Andrzej Czajkowski popierany przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Marcin Otręba popierany przez Stowarzyszenie Samorządowe Centrum. Katarzyna Obłąkowska-Kubiak z ruchu miejskiego Wspólne Razem otrzymała 29 głosów, tuż za nią uplasował się Mariusz Słowik, lider Klubu Rozwoju, z 25 głosami poparcia. Związany z piaseczyńskim sportem Jacek Krupnik uzyskał 19 głosów, na ostatnim miejscu znalazł się Wojciech Mincewicz – niezrzeszony – z 5 głosami poparcia.

Powiększyli przewagę

Klub radnych Platformy Obywatelskiej w piaseczyńskiej Radzie Gminy będzie teraz liczył 13 radnych,



a wraz z koalicyjnym Naszym Sportem i Kulturą aż 17 radnych. Powiększyła się w ten sposób bezpieczna większość w radzie liczącej 23 radnych. Jak pokazują pierwsze komentarze, w wygranej nie przeszkodziły rozmaite potknięcia rządzącej ekipy (afery korupcyjna Łukasza K. czy ostatnie „potyczki” z próbą wprowadzenia zespołów szkół). Duża w tym też zasługa samej kandydatki, która – z relacji mieszkańców – wykonała dużo pracy, odwiedzając potencjalnych wyborców i rozmawiając o problemach okręgu numer 10.

Nowo wybranej radnej życzymy dużo zadowolenia i satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wytrwałości w dążeniu do zamierzonych celów.

Krzysztof Dynowski



FOTO KAMIL KORBIK

Na majówkę!

Ulubiony czas w kalendarzu każdego Polaka, czyli długi weekend, tym razem przypada właśnie w weekend, stąd tylko piątek mamy dodatkowo wolny. Mimo to w Piasecznie i okolicach nie zabraknie atrakcji.

Przez całą majówkę do Runowa będzie jeździła kolejka wąskotorowa w ramach akcji Majówka z Ciuchcią. Wyjazd codziennie o godzinie 11.00. Od 1 maja rusza również wyciąg wakeboardowy w Ośrodku Wisła, w którym już dziś dostępne są kajaki i rowery wodne. Działa już fontanna na rynku, na chętnych czekają też Górki Szymona w Zalesiu Dolnym

oraz tężnia w Konstancinie. Dla miłośników nieco dłuższych eskapad z pewnością znajdzie się okazja, aby odwiedzić zamek w Czersku, czy udać się na dłuższą przejażdżkę rowerem po Chojnowskim Parku Krajobrazowym.

W piątek, 1 maja o godzinie 10.00 z Portu Zalesie przy Górkach Szymona ruszają załogi w II zawodach kaja-

kowych na rzece Jeziorce. Śmiałkowie przepląną dystans około 12 kilometrów do Konstancina-Jeziorno. Na zwycięzców czeka poczęstunek, a dla najlepszych – aparaty fotograficzne i dron. Sobota, 2 maja, upłynie pod znakiem biegaczy – o godzinie 9.30 rozpocznie się bieg ulicami Piaseczna, Miła Konstytucyjna. Zaś w niedzielę 3 maja o godzinie 11.00 odbędą się uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji przy tablicy marszałka Józefa Piłsudskiego na rynku w Piasecznie.

Krzysztof Dynowski

O G Ł O S Z E N I E

Przeгляд zatrudni **SPECJALISTĘ** ds. sprzedaży powierzchni reklamowej

Do obowiązków osoby zatrudnionej na tym stanowisku należeć będzie:

- Pozyskiwanie reklamodawców do wydań papierowych i internetowych
- Budowanie bazy Klientów, monitorowanie ich potrzeb i tworzenie bazy kontaktów
- Przygotowanie ofert handlowych, prowadzenie negocjacji i podpisywanie umów
- Dbanie o dobry wizerunek gazety

Od kandydatów oczekujemy: doświadczenia w sprzedaży powierzchni reklamowych; prawa jazdy kat.B

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 501 091 480

Dobrze staniesz w Piasecznie

Coraz więcej samochodów, a miejsc parkingowych nie przybywa – to stały problem chyba każdego miasta w naszym kraju. W Piasecznie nie jest inaczej, jednak powoli zmienia się to na lepsze. Dwa nowe parkingi już stoją, co prawda skromne, ale jak dowiadujemy się w Urzędzie Miasta, poważne zmiany dopiero przed nami.

Na ulicy Puławskiej w Piasecznie, zaraz przy skrzyżowaniu z ul. Jana Pawła II, powstał jakiś czas temu pierwszy z nowych parkingów. Ze względu na lokalizację jego okolice są szczególnie obłożone przez kierowców, co widać po popychanych dookoła samochodach, często nawet w miejscach niedozwolonych. Przejeżdżając obok w późniejszych godzinach, gdy wzdłuż Puławskiej nadal jest tłok, można odnieść wra-



ul. Jana Pawła II z przelotem do Fabrycznej

żenie, że mieszkańcy nie do końca wykorzystują potencjał nowego parkingu. Jednak jak przekonuje asystent burmistrza Piaseczna, Krzysztof Kasprzycki, w godzinach pracy spełnia swoją rolę jak należy, a obłożenie jest bardzo duże.

Nie wszyscy jednak wiedzą o jego istnieniu.

– Nie zmienia to jednak faktu, że pomimo czytelnego systemu informacji wizualnej, znaków drogowych informacyjnych oraz informacji medialnych nadal część kierowców parkuje w niewłaściwych miejscach, szczególnie wzdłuż ul. Fabrycznej – dodaje Krzysztof Kasprzycki.

W związku z powstaniem nowego parkingu przy Puławskiej wzmocniono kontrolę straży miejskiej w pobliżu przychodni na ulicy Fabrycznej, które kontrolują parkowanie kierowców. Wymówka o braku miejsc w tej okolicy już się nie sprawdzi, a niepodporządkowujący się kierowcy będą musieli liczyć się z mandatem.

Drugi nowy parking, tym razem położony dalej od centrum, znajduje się na ulicy Kniaziewiczza (od strony ul. Sienkiewicza). W zasadzie tylko wyrównano i wysypano żwir na kawałku zapuszczonego terenu, ale więcej nie potrzeba, by bez obaw zostawić samochód. To miejsce zdecydowanie bardziej świeci pustkami. Jest jednak niemniej potrzebne, a wie o tym każdy, kto mieszka przy wąskiej, osiedlowej uliczce bez zakazu parkowania, gdzie przez zaparkowane samochody z dwóch pasów robi się jeden. Z uwagi na lokalizację, parking ten posłuży raczej głównie pobliskim mieszkańcom, bo jedyną funkcjonującą instytucją w pobliżu jest otwarty jakiś czas temu Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Rolnej.

Nowe miejsca parkingowe znajdziemy także przy ulicy Kusocińskiego na terenie starej kotłowni. Od kilku tygodni czynny tam jest płatny parking, który cieszy się sporym zainteresowaniem. Jeszcze przed uruchomieniem chętni dzwoniли do zarządcy



ul. Puławska, skrzyżowanie z Jana Pawła II

zastanawiać się nad wygospodarowaniem ponad 320 tys. w budżecie na 2015 rok na powstanie miejsc parkingowych na ul. Nadarzyńskiej – mówi Kasprzycki.

Trzeba poruszyć więc kwestię całkiem nowych inwestycji planowanych na terenie Piaseczna. Nie będą to bynajmniej, przynajmniej według planów, parkingi niskiego standardu, czy rozwiązania tymczasowe, bo planowane są aż dwa parkingi wielopoziomowe. Pierwszy z nich miałby stanąć przy stacji PKP, która niemal od zawsze zmagą się z natłokiem samochodów należących do ludzi, którzy dojeżdżają pociągami do pracy. Mimo wygospodarowanego terenu po drugiej stronie ul. Dworcowej, zaparkowane pojazdy sięgają aż do świąteł przy torach kolejki wąskotorowej (jednocześnie ograniczając widoczność do zera wyjeżdżającym z bocznej ulicy), a na leżącej nieopodal ul. Poniatowskiego postawiono zakaz parkowania. Wracając do planów – wielopoziomowy parking przy



ul. Kniaziewiczza

PKP Piaseczno jest priorytetem i „nieuniknioną koniecznością”.

– Coraz więcej mieszkańców przesiada się z samochodów w pociąg. Ta tendencja pewnie ulegnie wzmocnieniu po zakończeniu modernizacji linii kolejowej z Piaseczna do Warszawy, która rozpocznie się lada moment. Wówczas zwiększy się liczba pociągów KM, pojawia się składy SKM, a czas dojazdu do centrum stolicy znacznie się skróci – mówi asystent burmistrza. Gmina ma już prowadzić rozmowy na temat przejęcia terenu po obu stronach torów. Ponadto koncepcja parkingu dwupoziomowego (a nawet dwóch) na łączną ilość 700 miejsc jest już gotowa, jednak zostanie zrealizowana dopiero po zakończeniu modernizacji radomskiej linii PKP.

Jednak to nie koniec zmian w obrębie stacji kolejowej – gmina posiada także projekt modernizacji zaniedbanej ul. Towarowej łączącej dworzec z ul. Nadarzyńską. Przewiduje on powstanie tam kilkudziesięciu kolejnych miejsc parkingowych, co jednak

będzie wymagało wcześniejszego uzgodnienia ze spółkami należącymi do grupy PKP. W międzyczasie została wydzierżawiona działka przy ul. Dworcowej 12, na której podobnie przygotowano kilkadziesiąt miejsc, jednak „to nadal nie jest rozwiązaniem problemu”.

Wspominane wcześniej nowe miejsca parkingowe na ul. Nadarzyńskiej mają powstać w miejscu wyburzonych ostatnio kamienic. Budynki przy działkach z numerami 4, 6 i 8 zostały rozebrane z powodu zagrożenia zawaleniem, w wyniku czego część uzyskanego miejsca może być poświęcona właśnie w tym celu. Wyprofilowanie i odpowiednie przygotowanie terenu ma kosztować gminę ponad 320 tys. złotych. Przyda się to tym bardziej, iż niemal na pewno powstaną w tym miejscu nowe osiedla, których mieszkańcy będą generować ruch na ulicach.

O kolejnym, ostatnim już projekcie, można było przeczytać na forum internetowym Piaseczna. Miałyby to być większy parking przy Urzędzie Miasta przy ul. Sierakowskiego. Ten jeden z większych parkingów w Piasecznie, części znany jako „relaks”, w godzinach pracy wypełniony jest po brzegi. Zresztą sytuacja ma się niewiele lepiej przy okazji różnych wydarzeniach organizowanych na rynku, nawet w niedzielę. Problem ten miałoby rozwiązać postawienie w tym miejscu, kolejnego już, wielopiętrowca. W tej chwili mieści się tam 130 samochodów, a po przebudowie na czteropiętrowy liczba miejsc miałaby się zwiększyć do 400. Dodatkowo na parterze miałyby powstać lokale handlowo-usługowe, znajdujące się po dwóch stronach – od ul. Sierakowskiego i od strony parku miejskiego.

Tekst i foto Piotr Pasiecznik

Most w remoncie

PKP Polskie Linie Kolejowe SA rozpoczęły remont mostu kolejowego w Górze Kalwarii.

Jeden z najbardziej charakterystycznych punktów Góry Kalwarii doczekał się remontu. Wybudowany w latach 50. most łączył dwa brzegi Wisły. Od wielu lat jego stan pogarszał się,

głównie ze względu na bliskość wody. Po zakończeniu prac most zyska drewniane chodniki techniczne, będące też zabezpieczone przed korozją. Dzięki temu przewóz towarów będzie bezpieczniejszy. Pociągi poruszają się będą sprawniej i szybciej – prędkość zwiększy się z 30 km/h do 60 km/h. Koszt remontu to prawie 2 mln zł.

Red.

Szkoła z przyszłością

Konstanciński Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta nie tylko został niedawno „uratowany” przed zamknięciem, lecz także ma szansę na „drugą młodość”, a wszystko dzięki przytomnym rozwiązaniom dopasowanym do lokalnego rynku pracy.

Był czas, że w Piasecznie w miejscu dzisiejszych żywoptotów i krajeźników stały sobie małe, metalowe płotki. Istnieje szansa, że gdzieś mogły uchować się po dziś dzień. Nie były to jednak wyroby zamówione w ramach przetargu u producenta spod Kozienic czy Lublina – wykonali je mieszkańcy Piaseczna. Dokładnie – uczniowie technikum, którzy w ten

sposób uczyli się fachu. W ramach porozumienia pomiędzy placówką a samorządem następowały oczywiście pewne przepływy finansowe, niemniej były one nieporównywalnie mniejsze niż w przypadku współpracy z profesjonalną firmą. Nie dość, że wszystkie zainteresowane strony (poza potencjalnym producentem z drugiego krańca Polski) były zadowolone,

był to jeden z nielicznych przejawów legalnego wspierania przez samorząd lokalnego rzemiosła.

Dziś w pewien sposób wracamy do tych praktyk. W miniony piątek nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia pomiędzy Starostwem Powiatowym i dyrektorem Zespołu Szkół a Uzdrawiskiem Konstancin-Jeziorna i Centrum Medycznym Puławska. Teraz uczniowie zamiast tworzyć płotki czy elementy małej architektury, będą praktycznie uczyć się i wspomagać profesjonalną kadrę w działaniach rehabilitacyjnych i leczniczych.

Krzysztof Dynowski



Adam Kozłowski (CMP), Anna Dulnik (ZS), Ksawery Gut (Starostwo Powiatowe).

To była cenna i pożyteczna Konferencja

Z inicjatywy Dyrektora i Rady Pedagogicznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego 23 kwietnia br. w Starostwie Powiatowym w Piasecznie odbyła się Powiatowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa pt. „Zachowania trudne u osób z autyzmem i Zespołem Aspergera”.

Konferencja przebiegała pod patronatem Starosty Piaseczyńskiego.

Na spotkanie przybyło do Starostwa około 200 gości. Przyniesli z sobą nauczyciele, terapeuci, pedagodzy i psycholodzy, a także dyrektorzy szkół zainteresowani rozpoznawaniem, współpracą i metodami leczenia dzieci i młodzieży z autyzmem oraz Zespołem Aspergera.

Bardzo duże zainteresowanie tymi tematami wynika z faktu, że obecnie znacznie zwiększyła się liczba ucz-

niów m.in. z zaburzeniami autystycznymi. Na różnych etapach kształcenia szkolnego należy te stany umiejętnie rozpoznawać i podejmować właściwy rodzaj terapii.

Konferencję otworzyła Katarzyna Paprocka – członek Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego, odpowiedzialna za kwestie dotyczące oświaty. Przywitała ona wszystkich zebranych i z satysfakcją przyznała, że inicjatywy tak dobre, jak ta Konferencja, zawsze znajdują w samorządzie powiatu pełne wsparcie. Podkreśliła także, że Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Piasecznie jest chlubą szkolnictwa specjalnego w Powiecie Piaseczyńskim, a jego współpraca z fundacją SYNAPIS służy integracji środowisk wielu szkół i wymianie praktycznej wiedzy na temat autyzmu.

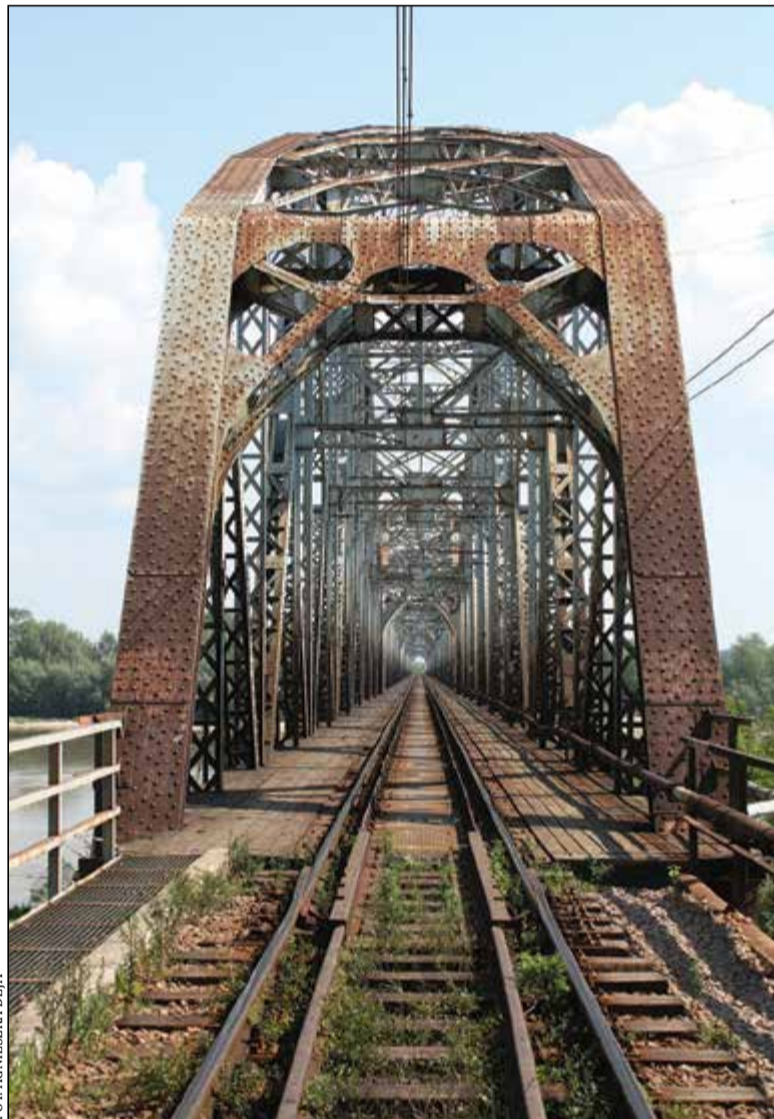
Podczas Konferencji szczególnie zainteresowaniem cieszył się wykład

pt. „Skuteczne komunikowanie się, jako sposób eliminowania trudnych zachowań – praktyczne wskazówki”, poprowadzony przez Annę Jadach – logopedę, terapeutę integracji sensorycznej, specjalistę w zakresie emisji i higieny głosu, pracownika Fundacji SYNAPIS i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Piasecznie.

Szkoleniowy charakter Konferencji dał uczestnikom możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych. Wszyscy słuchacze otrzymali stosowne świadectwa.

Starostwo Powiatowe w Piasecznie potwierdziło gotowość do współpracy w zakresie organizacji tego typu, specjalistycznych konferencji. Starosta Piaseczyński Wojciech Ołdakowski wyraził nadzieję, że będą się one odbywać tak często, jak tego wymaga podejmowany problem i zainteresowanie ze strony lokalnych społeczności.

Starostwo Powiatowe
w Piasecznie



FOT. AGNIESZKA DEJA

Mammografia w powiecie

Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet od 40 roku życia.

W Górze Kalwarii mammbus pojawi się 4 maja i będzie przyjmować panie do 7 maja. Stanie przy Ratuszu (ul. 3 Maja 10). 7 i 8 maja to badania w Tarczynie (przy Tarczyńskim Centrum Medycznym, ul. Warszawska 32). Od 8 do 11 maja mammbus stacjonować będzie w Lesznowoli przy Zespole Szkół na ul. Szkolnej 8. W kolejnych dniach pojawi się w Prazmowie (11 maja przy Ośrodku Zdrowia, ul. Ostapowicza 4) i Konstancinie-Jeziornie (12-

15 maja przy Hotelu Konstancja, ul. Źródłana 6/8).

Badania w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi przysługują kobietom w wieku 50-69 lat i są na koszt NFZ. Tym razem także panie od 40 do 49 lat oraz seniorki od 70 do 75 lat zostaną bezpłatnie przebadane.

Od pań z „podstawowej” kategorii wiekowej nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Kobiety z pozostałych grup wiekowych powinny mieć przy sobie takie skierowanie od lekarza dowolnej specjalizacji. Na badania w ramach obu programów wymagana jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna (tel. 58 666 2 444). Red.

P R O M O C J A

SALA WESELNA GAJA
Wesela, komunie i inne przyjęcia okolicznościowe, sala klimatyzowana do 220 osób, duży parkiet
ul. Sadowa 16 A, Baszkówka k. Głoscowa
tel. (22) 757 80 77 (wieczorem), kom. 697 10 90 10
poczta@domgaja.pl * www.domgaja.pl

05-500 Piaseczno,
ul. Chyliczkowska 14,
www.piaseczno.pl
starostwo@piaseczno.pl,
www.facebook.com/
/piaseczynskipowiat

WSZYSTKIE DZIECI NASZE SĄ... i... SĄ NASZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ CZAS POŁĄCZYĆ SIŁY

Dwa lata temu pewna znajoma zagadnęła mnie: „Piotr, co cię obchodzi cudze dzieciaki, lepiej zajmij się swoimi”.

A jednak obchodzą... z różnych względów. Na zawsze zapamiętam słowa mojego Taty o biedzie, w jakiej przyszło mu się wychowywać i jak trudno było z tego wyjść.

Jako społeczeństwo nie możemy pozwolić sobie na przechodzenie obok problemów społecznych wielu rodzin mieszkających blisko nas. Temat sam się nie rozwiąże, a pozostawiony sobie odbije się na całym naszym społeczeństwie wcześniej czy później. Spotykam się z wieloma rodzinami w trudnej sytuacji i widąc, że niektóre po latach różnych prób poprawy swojej egzystencji często są bezsilne i rozgoryczone, a niektóre wręcz poddają się. **To nie jest żadna patologia!**

Wiele rodzin żyje w trudnych warunkach życiowych: brak pracy lub praca dorywcza ew. „na czarno”, tragiczne warunki mieszkaniowe (pleśń, zimno, brak wody czy kanalizacji), patologiczni sąsiedzi, choroba itp.

Nie możemy zostawiać tych rodzin samych w takiej sytuacji, co nie znaczy, że musimy je wyręczać, bo nawet tego nie oczekują, ale musimy im dać szansę i pokazać, że w rzeczywistości nie są sami. Jest wiele spraw do załatwienia w tej kwestii, a niektóre z nich wymagają więcej czasu i pieniędzy. Na cito musimy pomóc dzieciom z tych rodzin, ponieważ często zamykają się w sobie, kiedy są małe, ze wstydu przed znajomymi, a później szukają innych wzorców i ten proces najczęściej negatywnie odbija się na naszym lokalnym społeczeństwie.

W tej sprawie spotkałem się z **Ireną Rębacz**, mieszkanką Piaseczna, która zainspirowała mnie swoją historią, swoim – jak to oceniła – piekłem, z którego udało jej się wyrwać i stąd dysponuje praktyczną wiedzą o tym, co pomogłoby innym rodzinom. Poprosiłem Irenę, by przelała swoje wątpliwości i pomysły na papier. Oto jej trafne - moim zdaniem - i intrygujące przemyślenia.

IRENA RĘBACZ: Piotr, czy zauważyłeś, że coraz więcej dzieci stacza się na dno jeszcze w szkole podstawowej czy gimnazjum? Pijące lub ćpające nastolatki w parku lub zamknięte w sobie, spędzające czas głównie przed komputerem. Mało kiedy dziecko jest złe samo w sobie od urodzenia. To jakie jest, czyli czy będzie podporą dla nas na starość, czy wyrośnie na mądrego i szczęśliwego człowieka zależy od nas, dorosłych. Mamy dwa rodzaje dzieci opadających na dno:

1. Dzieci, których rodzice nie mają czasu dla nich, bo zajmują się tylko pracą. Uważają, że kupując prezenty i dając wszystko, czego dziecko chce, są ok. Dzieci chcą jednak przede wszystkim rodziców, a nie prezenty,

ich czasu i zainteresowania, a nie kasy. Czują się niechciane i niekochane, szukają akceptacji gdzie indziej, często w grupach nieformalnych tzw. trudnych lub nawet przestępczych.

2. Dzieci rodziców, którzy żyją na krawędzi ubóstwa. I dzieci, i rodzice wstydzą się prosić o jakąkolwiek pomoc lub kontaktów z opieką społeczną. Bo często takie osoby są zwyczajnie napiętnowane.

I tak, **jak w przypadku pierwszej grupy pomóc mogą tylko rodzice**, tak w drugim przypadku pomóc możemy **MY WSZYSCY**. Tak, mówię to z pełną odpowiedzialnością: **MY WSZYSCY**, bo „wszystkie dzieci nasze są” i są naszą przyszłością.

Wielokrotnie zastanawiałam się, co mogłoby pomóc mnie i moim

nak pozostawione same sobie, bez pomocy, bez opieki, a przecież tak naprawdę wystarczyłoby dobra wola i niewielkie nakłady. Mój pomysł jest prosty do wykonania, potrzeba mu tylko dobrej woli i współpracy rodziców, nauczycieli, organizacji pozarządowych i przedstawicieli opieki społecznej.

Wychowawcy i pedagodzy w szkołach znają dzieciaki, wiedzą o ich sytuacji życiowej, np. w którym domu jest alkohol, gdzie brakuje pieniędzy na podstawowe rzeczy jak jedzenie, znają ich mocne i słabe strony oraz talenty, jakie te dzieci posiadają. Gdybyśmy przy współpracy nauczycieli, pedagogów i psychologów szkolnych i pracowników pomocy społecznej sporządzili listę potrzebujących dzieci

wę do pedagoga. W przypadku jego akceptacji dziecko dostaje karteczkę z pieczętką szkoły i udaje się do osoby prowadzącej zajęcia. Ot, cała sprawa; dziecko zmotywowane, bo ma talent – obwód zamknięty – zero wstydu. Uwiercie mi! Pomagając dzieciom rozwijać ich predyspozycje i zainteresowania, dajemy im szansę na lepszą przyszłość. Eliminujemy zagubienie i w konsekwencji ograniczamy późniejszy rozwój przestępczości wśród dzieci i młodzieży. Błąd dorosłych często polega na tym, że zapominają, jak sami byli młodzi i nie potrafią postawić się na miejscu dzieci. Własnych i cudzych.

PIOTR KANDYBA: wniosek końcowy nasuwa się sam. Identyczne mechanizmy mogłyby rządzić w innych

ne przez Piaseczno Cup, EcoChoice, Grawitacja, firmy, osoby prywatne, różne zbiórki świąteczne, ogromne wsparcie Caritasu i wiele innych), które wspierają dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej.

Dla przykładu: Pani **Ewa Lubianiec** z Fundacji Pomóż Dorosnąć od dawna pomaga dzieciom z niezamożnych rodzin, pokrywając koszty dokształcania. Jak mówi, ciężko jest jednak upilnować dzieci, aby systematycznie uczęszczały na takie zajęcia. To wymaga współdziałania i wysiłku wszystkich zainteresowanych.

Pani **Katarzyna Szustkowska-Jarzębowska** ze Stowarzyszenia Polka Potrafi.pl powiedziała, że od tego roku zostały przeprowadzone dwa projekty dla młodzieży, pokazały one jak wielki potencjał tkwi w naszych dzieciach i jaka jest potrzeba rozwoju rozwijania swoich umiejętności i pasji. Wystarczy jedna iskra, aby odkryć drzemiące w nich talenty. Zwycięzcy jednego z projektu otrzymali płatny staż od firmy Aromeda. Gratulacje dla firmy za świetną inicjatywę.

Pani **Katarzyna Zięcina** ze WspólneRazem wraz z **Grzegorzem Rowińskim** przygotowują zbiórki odzieży, książek, zabawek itp. dla dzieci potrzebujących. Robią to po cichu bez rozgłosu, ale skutecznie.

To tylko przykłady naszych możliwości.

Wydaje się, że czas połączyć siły i spotęgować działania, aby wspólnie z oświatą, pomocą społeczną wypracować skuteczne mechanizmy wsparcia dzieci i młodzieży z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej.

W związku z tym planujemy zaprosić przedstawicieli organizacji społecznych i różnych inicjatyw na spotkanie, które odbędzie się dnia 14 maja w godzinach wieczornych. Szczegóły spotkania zostaną wysłane w zaproszeniach.

Główny cel spotkania – wypracowanie wspólnego stanowiska do rozmowy z władzami miasta i gminy. Spotkanie z przedstawicielami władz oświatowych.

Jeszcze jedno: nie doszukujemy się w tym programie pola do nadużyć np. możliwości nieuprawnionego korzystania z darmowych zajęć. Dużo większym nadużyciem będzie zaniechanie realizacji tego programu. Nie doszukujemy się również chęci dokopania władzy, bo projekt ten bez jej wsparcia będzie tylko biciem piany.

Ten program będzie pierwszą próbą połączenia sił dla wspólnego celu, przeciwdziałania wykluczeniu i biedzie. Pozostałe, jak dostępność i jakość pracy i mieszkalnictwo socjalne, są również bardzo ważne, ale chcemy na początek zająć się tematem dzieci, a następnie wziąć się za sprawy trudniejsze do zrealizowania.

Irena Rębacz i Piotr Kandyba



WspolneRazem.pl
Wspólne sprawy rozwiążmy Razem

dzieciom wtedy, kiedy byliśmy w potrzebie oraz innym rodzinom w podobnej sytuacji. I chyba znalazłam jedną w ważnych spraw. Jak pewnie wszyscy wiedzą, Piaseczno szczyli się mnóstwem zajęć dla dzieci i młodzieży, tych w domu kultury i tych w szkołach, a także tych odbywających się w wielu obiektach należących do gminy. Nie wiem, czy wiecie, ale te wszystkie zajęcia są **płatne**. A „płatne” oznacza **dostępne nie dla wszystkich**, a szczególnie nie dla dzieci, których rodzice nie mają pieniędzy. Dzieci te mają swoje pasje, swoje zainteresowania, w niektórych dziedzinach bywają nadzwyczaj zdolne. Są jed-

ni ich predyspozycji, moglibyśmy jako społeczeństwo dać im szansę na rozwój ich talentów, licząc, że te staną się ich pasją i przyszłością.

Mozna byłoby to zrobić proponując im zajęcia w placówkach gminnych i szkolnych za symboliczną złotówkę. To byłaby ta przysłowiowa wędka i szansa dla nich na wyrwanie się z marazmu, a dla nas zabezpieczenie na przyszłość.

Jak mógłby wyglądać taki proces? Np. dziecko interesuje się grą na instrumentach. Wychowawca szkolny, zauważając ten fakt, lub otrzymując informację od nauczyciela muzyki, uruchamia system, zgłaszając spr-

przedmiotach szkolnych, w sporcie, w kulturze i sztuce. Jestem pewien, że włączyliby się do tego sami zainteresowani, organizacje pozarządowe, urzędnicy, rady rodziców, pomoc społeczna, kluby sportowe i dyrektorzy szkół wraz ze swoimi nauczycielami i psychologami. **Mamy kilka funduszy gminnych, z których moglibyśmy skorzystać. Mamy niesamowity potencjał ludzki, który gotowy jest na takie zadania.**

Jest kilka organizacji społecznych i inicjatyw w naszej gminie (Szlachetna Paczka, Radosna Wigilia, Równy Start, Czy mogę Pomóc, Piaseczyńskie Młode Talenty, zbiórki wspiera-

Wiosna i lato z Centrum Kultury

Z Katarzyną Hernik z Centrum Kultury w Piasecznie rozmawiała Agnieszka Deja.

Jakie wydarzenia kulturalne na wiosnę i lato zaplanowało Centrum Kultury w Piasecznie?

Katarzyna Hernik: Przede wszystkim wychodzimy z pomieszczeń Centrum Kultury w plener. Zgodnie z tradycją, zaczynamy już 3 maja, organizując uroczystości związane z Uchwaleniem Konstytucji. Kolejne soboty maja to czternasta już edycja Piaseczyńskiej Wiosny Muzycznej. Do tej pory były to koncerty organizowane w Kościołach dekanatu piaseczyńskiego. Tym razem, chcąc dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, przenieśliśmy je w plener – na piaseczyński Rynek. 9 maja zagra Opium String Quartet, 16 maja Trombastic, czyli kwintet instrumentów dętych, a 23 maja odbędzie się koncert piosenki włoskiej i neapolitańskiej. Wszystkie trzy koncerty będzie prowadziła pani Zofia Sajkowska z Filharmonii Narodowej, która przepięknie opowiada o muzyce, powodując, że Wiosna Muzyczna to nie tylko koncerty. To również wspaniała lekcja muzyki. Wszystkie koncerty odbywać się będą o 19.30. Usłyszymy między innymi dzieła takich kompozytorów jak: F. Chopin, P. Czajkowski, J. Brahms, J.S. Bach, L. van Beethoven i wielu innych.

31 maja to tradycyjny już Piknik Rodzinny w Parku Miejskim, czyli mnóstwo atrakcji dla całych rodzin,



Piaseczyńskie Teatralki Sobótkowe – scena dziecięca na dziedzińcu kościoła św. Anny

zakończony koncertem muzyki kubańskiej na Rynku. Czerwiec to przede wszystkim Piaseczyńskie Teatralki Sobótkowe. Odbędą się 12-13 i 19-20 czerwca. Pod koniec czerwca odbędzie też Świeczowisko plenerowe. Sierpień to jak zwykle koncert na zakończenie wakacji. W tym roku wystąpi dla nas Natalia Przybysz.

Czy pojawią się jakieś imprezy cykliczne?

K.H.: Oczywiście, choć w innej formie niż w ubiegłych latach. W zeszłym roku doszliśmy do wniosku, że nie będziemy już organizowali niedzielnej Akcji Rynek Godzina 15.00. Wynika to z naszych obserwacji – godzina 15.00 nie jest dobrym terminem do organizowania takich imprez. Jest gorąco, ludzie wyjeżdżają poza miasto, a jeśli zostają w Piasecznie, to chłodzą się w fontan-

nie, nie słuchają za bardzo tego, co się dzieje na scenie. Dlatego w miejsce Akcji Rynek proponujemy dwie inne imprezy. Od 5 czerwca zaczynamy cykl „Koncerty na Rynku”. W czerwcu i lipcu będą się one odbywały o godzinie 20.00, a w sierpniu o 19.00. Warto podkreślić, że impreza będzie się odbywać co tydzień. Wystąpią zespoły folkowe, poprockowe, poetyckie, jazzowe. Posłuchamy między innymi: „Nocnej Zmiany Bluesa”, „Walk Away”, Dixielandu ze Szwecji, zespołu rockowego ze Słowacji, orkiestry bębnowej „Sango”, poetyckiej „Chwili Nieuwagi”, folkowej „Łysej Góry”, jazzowego kwartetu Krysztyny Stańko czy piaseczyńskiej grupy „Salvator Elvis”. Także co piątek zapraszamy na Rynek, będzie różnorodnie i mamy nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie. Natomiast dla dzieci zaczynamy nową akcję – „Zakątek kultury”.

O 12.15 co niedzielę od czerwca do końca sierpnia najmłodszy będą spotykać się z animatorami teatru i muzyki. „Zakątek Kultury” zaaranżowaliśmy na dziedzińcu Przystanku Kultura przy Pl. Piłsudskiego 9.

Czy poza imprezami plenerowymi będą się odbywały jakieś wydarzenia w Domu Kultury lub Przystanku Kultura?

K.H.: Tak, choć w wakacje skupiamy się już głównie na plenerach. Na pewno odbędzie się cykl warsztatów w Przystanku Kultura. Maj i czerwiec to oczywiście kontynuacja już rozpoczętych imprez: Klub Podróżnika, Spotkania z Wioliną i Basikiem, koncerty Filharmonii Narodowej, premiery teatrów CK, wystawy, Świeczowiska, Festiwal Piosenki Ekologicznej i Turystycznej, koncerty uczniów, zaplanowaliśmy także występ „Babskiego Kabaretu” 26 maja. Do końca roku szkolnego te wszystkie imprezy będą się jak zwykle odbywały. Nie będzie już Bajkowych Niedzieli, ponieważ od czerwca zacznie się „Zakątek kultury”. Poza tym, gdy za oknem robi się piękna pogoda, ludzie wolą spędzać swój czas na świeżym powietrzu, a nas to cieszy, bo przy tak małej sali, jaką dysponujemy, łatwiej nam prowadzić wszelakie wydarzenia w plenerze.

Jak Pani myśli, na które z tych wydarzeń przyjdzie najwięcej mieszkańców?

K.H.: Moim marzeniem jest oczywiście, żeby mieszkańcy przychodzili

na wydarzenia związane z kulturą wyższą. Do tego powołane jest Centrum Kultury – by upowszechniać tę dziedzinę. Chciałabym, by mieszkańcy przyszli na Piaseczyńską Wiosnę Muzyczną. Wiem, że czasem muzyka poważna, klasyczna, kojarzy się z czymś trudnym, ale jest to mylny pogląd. Są to znane utwory klasyków tego gatunku, przeplatane przepięknym opowiadaniem o muzyce. Bardzo gorąco polecam uwadze tę imprezę. Zachęcam też do uczestnictwa w Piaseczyńskich Teatralkach Sobótkowych. W tym roku będziemy gościli Teatr Akt z pięknym, plastycznym spektaklem „Poza czasem” – już 12 czerwca na rozpoczęcie Teatralków. Kończymy jak zawsze obrzędem nocy świętojańskiej z koncertem Orkiestry Świętego Mikołaja. Z doświadczenia wiem, że najwięcej ludzi pojawia się na Pikniku Rodzinnym. Nie ma się co dziwić – piknikowa atmosfera sprzyja spędzaniu czasu z rodziną. Mam nadzieję, że przyjmą się również te piątkowe koncerty, bo akurat jest to taki czas, gdy fontanna nie jest już na Rynku najważniejsza, robi się nieco chłodniej, można przyjść całą rodziną i posłuchać dobrej muzyki. Koncerty są tak zaplanowane, że można na nie przyjść całymi rodzinami – kończą się około 21.00-21.30. Mam nadzieję, że ludzie będą wtedy przesiadywali w kawiarenkach na Rynku, czy spacerowali po okolicy. Liczę na to, że koncerty spodobać się mieszkańcom. Trzymamy za nie kciuki.

Dziękuję za rozmowę.

Wakacje dla seniorów

Z Hanną Szczepanowską, o minionym roku akademickim UTW, rozmawiała Agnieszka Deja.

Jakby Pani podsumowała zakończone 22 kwietnia rok akademicki?

Hanna Szczepanowska: „To był rok, dobry rok – z zalem dziś żegnam go” – że posłużę się słowami znanej piosenki.

Po pierwsze dlatego, że nasz uniwersytet wciąż się rozrasta – mamy coraz więcej słuchaczy. W tym roku frekwencja na zajęciach wynosiła od siedemdziesięciu do ponad stu osób.

A po drugie – że przybywają do nas seniorzy, którzy świadomie wybierają taką właśnie formę spędzania czasu, taki sposób na życie. Nie trafiają się już ludzie, którzy poszukują taniej rozrywki lub porad kulinarnych. Nasi słuchacze żądają wiedzy na prawdziwie akademickim poziomie, inspiracji artystycznych i filozoficznych. To niezwykle budujące.

Na jakie zajęcia uczęszczali w tym roku akademickim słuchacze?

H.S.: Zasadą w naszym uniwersytecie jest różnorodność tematyki wykładów. Słuchacze to cenią. W tym roku prezentowaliśmy więc tematy z ośmiu dziedzin

nauki: muzyki, sztuk plastycznych, kulturoznawstwa, geografii, psychologii, filozofii (religioznawstwa), nauk przyrodniczych i historii.

Niektóre zajęcia odbywały się poza salą wykładową. Biografię i działalność Heleny Modrzejewskiej poznaliśmy w Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce. Przy okazji zwiedziliśmy nowe ekspozycje (po remoncie) i miasteczko.

W Muzeum Narodowym w Warszawie zapoznaliśmy się z twórczością Olgi Boznańskiej (aktualna wystawa prac malarki). Większość osób obejrzała też freski z Faras w wolnym czasie. W sobotę, 11 kwietnia, byliśmy na koncercie Anny Marii Jopek w Domu Muzyka Seniora w Kątach. Jedną z naszych słuchaczek zaprosiła na ten koncert swoją córkę – to był taki prezent urodzinowy.

Które tematy cieszyły się największą popularnością wśród słuchaczy?

H.S.: Największą popularnością cieszyły się wykłady z dziedziny muzyki i geografii, kulturoznawstwa i filozofii.

Rekordową frekwencję zanotowaliśmy podczas prezentacji twórczości zespołu Czerwone Gitary (w opracowaniu Ryszarda Kupidury) oraz Czesława Niemena (w opracowaniu Sławomira Drygalskiego). „Pełną salę” mieliśmy

też podczas spotkań z cyklu „Świat oczami” (Aborygena, Wikinga, Etruska). Podobnie na wykładach z serii „Wielkie miasta świata” (Wenecja i Buenos Aires). Utrzymuje się także wciąż wielkie zainteresowanie wykładami filozoficznymi dr. Tomasza Mazura.

Ilu wykładowców pojawiło się w tym roku akademickim? Czy byli to już znani słuchaczom naukowcy, czy może nowi?

H.S.: W tym roku pracowało dla nas aż 28 wykładowców. Czternastu nasi słuchacze znali już z lat ubiegłych, natomiast pozostali debiutowali na naszym UTW.

Jak to zwykle bywa, nie wszyscy „nowi” się sprawdzili – cóż. Jednak przytrafiła nam się prawdziwa rewelacja. Do omówienia kultury aborygenów zaprosiłam specjalistę całkiem sobie nieznanego. Za przemawiało to, że ma tytuł doktora i pracuje w prestiżowej placówce naukowej. Zobaczyłam go po raz pierwszy (dotąd tylko rozmawialiśmy przez telefon) tuż przed wykładem. Zmartwiłam – szczupły chłopak z dredami, w czarnym kombinezonie chyba z ćwiekami! Pytam o prezentację – slajdy, film, muzyka? Nie ma. Czyli studenci będą musieli wyobrazić sobie



FOT. PAWEŁ GORSKI

aborygenów, ich sprzęty, muzykę, krajobrazy Australii... Już widziałam siebie w centrum kosmicznej katastrofy. Przedstawiłam słuchaczom zwyczajowo wykładowcę i temat, po czym szybko oddaliłam się w bezpieczne miejsce. Mija kwadrans – dr Piotr Cichocki opowiada o aborygenach... Mija godzina – studenci siedzą zasłuchani... Po wykładzie – rzesiste brawa i prośby o następny. Jak on tego dokonał? Do dziś nie rozumiem.

Czy są już plany na kolejny rok akademicki?

H.S.: Tak. Już rozpoczęliśmy pracę nad programem kolejnego roku akademickiego. Na pewno zaprezentujemy Państwu wiele ciekawych, atrakcyjnych,

inspirujących wykładów. Będą też wykładki i koncerty. Oczywiście zamierzamy kontynuować zajęcia fakultatywne: ruchowe i malarskie. W miarę potrzeb będziemy się starali organizować także i inne.

Zbyt wielu szczegółów nie możemy jeszcze podać, gdyż w Centrum Kultury trwa właśnie restrukturyzacja. Na razie przyjmujemy, że rok akademicki 2015/16 w naszym UTW rozpocznie się prawdopodobnie w połowie września. Spotkanie informacyjne dla kandydatów na słuchaczy zorganizujemy w dniu inauguracji. A teraz życzymy naszym obecnym słuchaczom miłych wakacji. Do zobaczenia jesienią!

Dziękuję za rozmowę.

Z fraszką w sercu

Zbigniew Kurzyński od sześćdziesięciu dwóch lat robi to, co kocha – pisze. Poezją interesował się od najmłodszych lat.

Od dzieciństwa układałem krótkie, zwięzłe treściowo wierszyki o odcieniu żartobliwym lub wręcz satyrycznym, adresowane do koleżanek i kolegów. Infantylnie, jak przystało na sztabaka, ale spełniały swoją rolę. Powstrzymywały przed agresją słowną wobec mnie, a niektórych, szczególnie chłopców, przed rozwiązaniami siłowymi. Nie przyszło mi jednak wówczas na myśl, aby te tekściki zapisywać. Zresztą może i dobrze, bo dziś musiałbym się ich wstydzić... Zwłaszcza, że niektóre nie obyły się bez szczypty pieprzu... – tłumaczy Zbigniew Kurzyński. – Co ciekawe, od początku miałem inklinację do krótkich sformułowań, wymagających dużej logiki i niemal matematycznej precyzji zapisu. Wynikało to zapewne z tego, że ścisłe przedmioty przyswajałem sobie z dużą łatwością. Natomiast kpiarski i figlarny sposób postrzegania świata mam po ojcu, który potrafił zabawiać żarcikami. Choć sam ich nie tworzył, to jednak w toku towarzyskich spotkań w umiejętny sposób wykorzystywał wcześniej wycytane lub zasłyszane.

Swoją pierwszą fraszkę napisał w 1953 roku. Od tego czasu tworzy drobne teksty satyryczne i humorystyczne. Porusza się swobodnie między fraszkami, aforyzmami, limerykami, parafrazami, dowcipami i makabreskami. Zdarza mu się napisać wiersze liryczne, ballady i bajki, jednak najlepiej czuje się we fraszkach, które tworzy od ponad sześćdziesięciu lat. Ma na swoim koncie ponad pięć tysięcy opublikowanych tekstów w około sześćdziesięciu książkach, czasopiśmie i na stronach internetowych. Wydał osiem książek ze swoimi utworami, a jego wiersze pojawiają się także w kilku antologiach o zasięgu ogólnopolskim. Część prac publikowana jest również na portalach literackich. Autor prowadzi także bloga z własną twórczością.

– Mam zamiar wydać maksimum jeszcze dwie książki, mimo że materiałów mam na kilkadziesiąt, a to głównie z powodu małego zainteresowania czytelniczego w ogóle, a satyrą w szczególności. Doświadczam tego od wielu lat – i nie tylko ja. To jest ogólna taka tendencja – wspomina pan Zbigniew.

Jak sam przyznaje, nie umie określić jednego głównego tematu swoich utworów.

– W tego rodzaju „drobiazgopisarskiej” twórczości temat do utworzenia tekstu nasuwa się, a niekiedy – narzuca, niespodziewanie. Jeśli tylko go ogarniam rozumieniem i mam

pomysł na jego ciekawe wyrażenie, to tekst powstaje i trafia do bazy mojego dorobku – informuje pan Zbigniew. – Tak więc, podejmuję w swych utworach kwestie polityczne, społeczne, ekonomiczne, obyczajowe, religijne, kulturowe, ogólnie życiowe, sportowe, prawnicze, wojskowe i inne.

Inspiracją dla poety są wesołe sytuacje, utarczki słowne i niekonwencjonalne sformułowania jego rozmówców, zbitki słowne, np. zauważone w prasie, zasłyszane w radiu, telewizji, kontrowersyjne lub szokujące informacje. Najczęściej jednak – antonimy, które lubi oplatować słowami i nadawać kształt fraszki, szukając w sformułowaniu dwuznaczności, przewrotności.

– Inspirująco działa na mnie również czytanie moich ulubionych autorów, przede wszystkim Szaudyngera, ale i Leca, Fangrata, Scisłowskiego, Konopińskiego oraz trochę mniej znanego, o niezwyklej łatwości formułowania fraszek – Jerzego Leszczyńskiego z Krakowa. Wszyscy „drobiazgopisarze”, nie tylko fraszkopisarze, mają w moim sercu stałe miejsce!

Zbigniew Kurzyński był wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość. Jest laureatem kilkadziesiąt ogólnopolskich konkursów na fraszki, limeryki i zadanie szaradziarskie, ogłaszanych zarówno przez placówki kulturalne, jak też w Internecie. I choć



FOTO: L. WAMBUTT

jest tak utytułowanym pisarzem, spotkania autorskie nieco peszą pana Zbigniewa.

– Bezpośrednie kontakty na spotkaniach autorskich trochę mnie stresują, głównie z tej przyczyny, że dość kiepsko prezentuję swoje teksty (pocieszam się, że rzadko który autor to potrafi robić dobrze). Odpowiednie wy modulowanie głosem utworu humorystycznego lub satyrycznego wymaga szczególnego aktorstwa – twierdzi autor. – Opinie czytelników moich książek przyjmuję z pokorą. Nawet krytyczne (choć takich na szczęście nie jest wiele) mnie nie wzburzają, a raczej są przedłużeniem nauk wynoszonych z warsztatów prowadzonych przez uznanych krytyków literackich, na które przez wiele lat uczęszczałem z pożytkiem. Nieocenionym źródłem podwyższania wartości utworów są także dyskusje

z koleżankami na spotkaniach klubów literackich, a należę do kilku.

Pan Zbigniew jest członkiem Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Partii Dobrego Humoru. Uczęszcza także na spotkania Klubu Poszukiwaczy Słowa w Piaseczynie.

Zapytany o plany i marzenia na przyszłość odpowiada:

– Może to zabrzmieć w tym miejscu mało ambitnie, ale moim największym marzeniem (pragnieniem) jest utrzymanie sprawności umysłowej jeszcze przez wiele lat na tyle, bym mógł formułować swoje „drobiazgi” logicznie, pomysłowo i zabawnie. Nie tylko dla uciechy własnej, ale z sygnałami od czytelników, że i im sprawiłem swymi tekstami przyjemność i asumpt do refleksji.

Agnieszka Deja

R
E
K
L
A
M
A



18-30 KWIETNIA

Zrób zakupy
i odbierz książkę
„Żyj zdrowo i aktywnie
z Anną Lewandowską”

ZAKUPY na ZDROWIE

Szczegóły na www.auchanpiaseczno.pl




ZAKUPY?
Z przyjemnością!
www.auchanpiaseczno.pl



RESERVED





Michalina, czyli tajemnice piaseczyńskiego cmentarza

Było wiosennie, gdy z tornistrami na plecach biegliśmy na cmentarz, porządkowaliśmy groby nieochrzczonych noworodków spod ceglanoego muru, lub zaglądaliśmy w szczeliny starych pomników w nadziei, że zobaczymy trumnę lub ducha. Wszystko jedno co, byleby najeść się strachu. Pomnik Marianny Gałczyńskiej pamiętam od zawsze.

Zajmując się związkami pisarki Marii Dąbrowskiej z Piasecznem, natrafiłam na kilka informacji o Chrzanowskich i Gałczyńskich. Genealogia za całe 49 zł! Krótko: pierwowzorem dwojga bohaterów z powieści „Nocy i dni”, Michaliny i Daniela Ostrzeńskich, są małżonkowie Marianna (Maria) i Bronisław Gałczyńscy. Bronisław Gałczyński – rodzony brat matki Marii Dąbrowskiej, jego żona Marianna Teresa Chrzanowska z Łaniowa herbu Suchekomnaty (1857-1930), matka chrzestna pisarki. Jaki związek mają Gałczyńscy z Piasecznem? Otóż Bronisław Leon, ich syn, kupuje w Piasecznie przy ulicy Rejtana posiadłość i mieszka tu do śmierci w roku 1933. Piaseczno staje się punktem spotkań rodzinnych. Marianna, jako kobieta, fascynuje. Dąbrowska tak ją opisuje w „Nocach i dniach”: „Kiedy znaleźli

się w sieni, zobaczyli na szczycie schodów panią Michalinę, odzianą w aksamit i w «rembrandtowski» kapelusz ze strusim piórem, rozległa i wyniosła jak bazylika”. U Teresy Rutowicz w „Kaliszu Literackim” czytamy: „On jest nauczycielem przyrody i geografii w Kaliskiej Szkole Realnej. Jak każdy naukowiec nie potrafi przepychać się przez życie i zapewnić odpowiednich warunków materialnych żonie i pięciu (?) synom. Dlatego Marianna musi wziąć sprawy w swoje ręce. Czynna, aktywna, przedsiębiorcza, znana z szerokiej działalności społecznej. Dbą również o interesy swojej rodziny. Otwiera w Kaliszu sklep pod nazwą Bazar Szkolny, który wkrótce stanie się bezkonkurencyjny w mieście. Zajmuje się również przewożeniem przez granicę działaczy politycznych. Jej siostra, Emilia Bohowiczowa (powieściowa Stefania Holszańska), to spiritus movens życia kulturalnego w mieście. Gałczyńscy i Bohowiczowie to kulturalna elita dziewiętnastowiecznego Kalisza. To właśnie dom Gałczyńskich gromadził wybitnych przedstawicieli inteligencji kaliskiej”.

W czasie pierwszej wojny Marianna Gałczyńska, po ucieczce z okupowanego przez Niemców Kalisza, przedostaje się do Finlandii, później do Petersburga i Piaseczna. W zawierusze wojennej umiera mąż, Bronisław.

Jaki udział w życiu społecznym Piaseczna miała ta niezwykła kobieta? Jak się odnalazła w wolnej Polsce? Maria Dąbrowska o środowiskach małomiasteczkowych w czasie zaborów pisała („...”) niedołęstwo, bierność



Willa „Świt” 1939 według projektu Zenona Chrzanowskiego

i karygodny egoizm nie stanowiły treści duchowej miast prowincjonalnych tej epoki, przeciwnie na terenie tych miast rodziły się czyny, dzięki którym pozostał dorobek zasługujący na przekazanie odrodzonej ojczyźnie (...). Gałczyńscy byli niewątpliwie elitą intelektualną Piaseczna, jaki mieli wpływ na budowanie miasta? Nie udzielali się w jego władzach, to pewne. Przypuszczam, że Marianna pomagała synowi, znanemu pomologowi, w prowadzeniu firmy ogrodniczej i wydawniczej. Firma Bronisława przynosiła spore dochody. Duży dom wymagał pracy i uwagi. Bronisław odziedziczył po ojcu pasję naukową i uwielbienie dla roślin. I tym się zajmował całe życie. Piaseczno dla

rodziny związanej z Kaliszem mógł odkryć brat Marianny, Zenon. Marianna i Emilia były rodzonymi siostrami Zenona Chrzanowskiego, zmarłego w 1918 roku architekta. Rodzicami ich trojga byli Edmund i Zofia.

Zenon to znany architekt z początku XX w., twórca pięknego, secesyjnego gmachu przy ul. Smolnej 30 w Warszawie, willi Żeromskiego w Konstancinie, kraty otaczającej pomnik Mickiewicza oraz kilku domów w typie angielskim w Piasecznie. Jeden z nich był własnością gen. Pawła Chrzanowskiego. Dom, w którym mieszkali Gałczyńscy, ten przy ulicy Rejtana, wysmakowany architektonicznie, choć prosty w formie, o idealnych proporcjach, pamiętam z moich spacerów. Bryła podobna do willi „Świt” w Konstancinie, należącej po 1920 roku do Stefana Żeromskiego. Dom z ul. Rejtana dziś nie istnieje i nikt nie zadbał o zachowanie pamią-

tek ani po Marii Dąbrowskiej, ani po Gałczyńskich.

8 marca 1930 Maria Dąbrowska w swoim „Dzienniku” umieszcza taki wpis: „Wczoraj byłam u Bronków w Piasecznie na pogrzebie mojej wujenki Marii Bronisławowej Gałczyńskiej”.

Pogrzeb odbył się w dzień po śmierci Marianny.

W 85 lat później odszukałam ten grób, obok potężnego drzewa, zmurzały piaskowiec. Na tablicy epitafijnej napis: „Ukochana matka i zasłużona obywatelka”.

Zaskoczona jestem tym, że w tym samym grobie pochowana jest również Emilia Bohowiczowa publicystka, filmowa rejentowa Stefania Holszańska.

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki
m.szturowska@przegladpiaseczynski.pl



FOT. GAZETA WYBOKCZA

Maria Dąbrowska



Grób Marianny (Marii) Gałczyńskiej i jej siostry Emilii Bohowiczowej w Piasecznie



Kadr z „Nocy i Dni”. Od lewej – Michalina, Agnieszka i Stefania, nad nimi Daniel i Bogumił

Letnie opony

Dodatnie temperatury przypominają o zmianie opon z zimowych na letnie.

Zmiana ogumienia jest bardzo ważna i nie można jej bagatelizować. Ma ona wpływ na bezpieczeństwo podczas jazdy samochodem. Zużyte opony mogą być bardziej podatne na poślizgi na mokrej nawierzchni, a droga hamowania znacznie się wydłuża.

Zgodnie z przepisami opony należy zmieniać, gdy głębokość bieżnika

wynosi 1,6 mm. Dla bezpieczeństwa zaleca się jednak zmianę przy 3 mm dla opon letnich i 4 mm dla opon zimowych. Także uszkodzone opony (z wybrzuszeniami, pęknięciami, częściowo sparciem) należy wymienić na nowe, by uniknąć nieprzyjemności na drodze.

Nie ma konkretnej daty, która nakazywałaby kierowcom zmianę opon z letnich na zimowe – najlepiej zmienić je, gdy temperatura na zewnątrz przez całą dobę jest dodatnia. Fachowcy uważają, że gdy słupki rtęci

utrzymują się przez kilka dni powyżej 15 stopni, to czas, by zimówki wróciły do garażu. Niektórzy przyjmują, że wystarczy jedynie 7 stopni na plusie, by zmienić opony na letnie. Tak naprawdę w dużej mierze zależy to od nas – dobry kierowca sam wyczuje, kiedy powinien udać się na zmianę ogumienia.

Letnie ogumienie jest twardsze i odporniejsze na zużycie. Bieżnik letniej opony odznacza się mniejszą liczbą rowków i nacięć. Dzięki temu opona ma większą powierzchnię styku z suchą nawierzchnią. Należy pamiętać, że letnie opony zapewniają niższe opory toczenia, dzięki czemu zużywamy mniej paliwa w trakcie jazdy. Są również cichsze, co docenimy w długiej podróży.

Opony powinny zostać odpowiednio dobrane do naszego auta. Liczy się przede wszystkim rozmiar, ale też właściwe indeksy prędkości i ładowności. Specjaliści w serwisie dopasują ogumienie do każdego pojazdu. Średni koszt wymiany kompletu kół to od 40 do 120 zł. Warto zadbać o odpowiednie ogumienie, tym bardziej że pogoda sprzyja wypadkom za miasto i wycieczkom, a letnie opony są gwarancją bezpiecznego dotarcia do celu podróży.

AD



Dołącz do profesjonalistów

Zapraszamy firmy do współtworzenia w każdą środę DODATKU BRANŻOWEGO

tel. 501 091 480

R E K L A M A

FIRSTSTOP **AUTO SERWIS**
SERWIS KLIMATYZACJI

**NAJNIŻSZE
CENY OPON !!!**

WWW.AUTOMAJAX.PL

PIASECZNO, UL. SAPERÓW 1A
TEL. 22-737-01-01, 503-100-705 /706

OPONY: **LAMGUM**

SERWIS
SPRZEDAŻ
WYMIANA

ul. Mleczarska 7
Nowa Iwiczna
tel. (22) 756 88 90
szymon.lamentowicz@wp.pl

**TOK
CAR**

SKLEP MOTORYZACYJNY
SERWIS SAMOCHODOWY

05-500 Piaseczno, ul. Zgoda 19
tel. (22) 716 73 26, 716 73 27, tel. SERWIS 502 388 349
www.tok-car.pl e-mail: serwis@tok-car.pl

CZEŚCI DO SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I ZACHODNICH

Centrum
Entuzjastów
Caravaningu

**NAJWIĘKSZY W POLSCE
SALON SPRZEDAŻY
PRZYCZEP I KAMPERÓW
WYPOŻYCZALNIA**

SERWIS
AKCESORIA
SEZONOWANIE

ul. Puławska 10
05-532 Tomice k./Konstancina

CentrumCaravaningu.pl tel. (22) 727 10 11

gimex **Hobby** **WEINSBERG**
simply you

Zadbaj o ogród

Wiosna to nie tylko piękna pora roku, ale też czas pracy w ogrodach.

Gdy tylko temperatura zaczyna utrzymywać się powyżej 20 stopni, chętniej spędzamy czas na zewnątrz. Nie inaczej jest w Piasecznie. Mieszkańcy chętnie spędzają weekendy na łonie natury, w ogrodach i na działkach. By wypoczynek był przyjemniejszy, trzeba wcześniej trochę popracować.

Po zimie o nasze ogrody należy zadbać. Przycinamy drzewa, usuwamy stare i uschnięte gałęzie. Tak samo postępujemy z krzewami. Dzięki temu pobudzamy soki krążące w roślinach. Staramy się usunąć pozostałości po jesieni – wyrzucamy suche liście, grabimy trawniki, zdejmujemy osłony roślin. Uzupełniamy rabaty świeżymi kwiatami, pamiętając o odpowiednim rozmieszczeniu gatunków. Informacji na ten temat udzielią nam sprzedawcy w działkach ogrodowych supermarketów a także dołączone do sadzonek kartki.

Ogród to nie tylko rośliny – trzeba też zadbać o meble, które będą nam

służyć przez kolejne tygodnie. Krzesła, stoły i leżanki metalowe lub drewniane czyścimy wodą z dodatkiem delikatnego detergentu. Meble z wikliny czyścimy delikatnie wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego. Także nawierzchnie żwirowe wymagają naszej uwagi – trzeba uzupełnić ubytki i wyrównać powierzchnię. Zadbajmy też o oczka wodne – przede wszystkim oczyścimy dno z gnijących resztek roślin.

Sezon ogrodowy trwa od połowy marca, jednak nigdy nie jest za późno na zadbanie o ogród. W Piasecznie nie brakuje sklepów ogrodniczych i szkółek roślin, które ułatwią nam zadanie. Fachowcy doradzą, jakie rośliny powinniśmy zasadzić na naszych działkach i jak odpowiednio o nie zadbać, by cieszyć się nimi nie tylko przez jeden sezon. Posadźmy w naszych ogrodach nie tylko kwiaty, ale też krzewy i drzewa, które w przyszłości zapewnią nam cień. Specjaliści polecają również najlepszej jakości sprzęty,

które ułatwią nam pracę na świeżym powietrzu i sprawią, że przy odrobinie wysiłku nasze ogrody nabiorą wyjątkowego charakteru.

Piękne i zadbane ogrody to duma właścicieli posesji. Jednak nie tylko osoby mieszkające w domach jednorodzinnych czy posiadacze działek mogą się cieszyć zielenią. Wystarczy chwila, by ozdobić balkon i radować się pachnącymi kwiatami i ziołami. O pomoc w ich wyborze należy poprosić specjalistów w działkach ogrodniczych. Dzięki temu przez całe lato będziemy mogli



cieszyć się świeżymi ziołami, które sami wyhodujemy.

Praca w ogrodzie wymaga czasu, ale sprawia wiele przyjemności. Efekt końcowy rekompensuje godzinny grabienia liści, koszenia trawy i sadzenia roślin. A potem czeka nas już tylko wylegiwanie się na leżaku i podziwianie piękna, które stworzyliśmy własną ręką.

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Dachy, podbitki, rynny, kominy, uszczelnianie balkonów i tarasów, mycie dachów. Wynajem podnośnika koszowego z operatorem tel. 603308185

Dachy, krycie, naprawy 511-928-895 RAM-KA

Domofony serwis 603375875

Anteny serwis 60337587

Kominki i piece szamotowo-kaflowe www.kominkiabramczyk.pl tel 608728666

DJ – prezenter – Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaże ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

Fotografia profesjonalna, www.rastudio.pl, dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz, fotografia produktowa, skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób. www.chatkamazren.pl, Tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem., tel. 531 756 866

SPRZEDAM

Wózek inwalidzki, pampersy nr. 2 730-900-520

Stół, krzesła, pościel wełnianą z merynosów 730-900-520

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Piaseczno, pokój z łazienką do wynajęcia kobiecie, tel.(22) 737-23-55

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna, metraże od 21,4 do 127 m2, tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322

Lokal 60 m2 z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.

PROMOCJA NA PIERWSZE PÓŁ ROKU NAJMU!!! LOKAL 61 m2, parter, parking, Góra Kalwaria, ul. Armii Krajowej, sąsiedztwo zabudowy wielorodzinnej, dla nieuciążliwych usług, biura, tel. 697-626-322

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Segment 128 m2 deweloperski lub wykończony, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Segment 113,8 m2 lub 148 m2 z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Dom w Sierpczowie 169/539 m2, tel. 697 626 322, 697 626 311

Dom w Ustanowie 180 m2, działka 900 m2, tel. 607 919 912

DAM PRACĘ

Poszukujemy solidnej osoby do sprzątania części biurowo-recepcyjnej serwisu samochodowego w Konstancinie, 2 godziny tygodniowo. Tel: 662-007-316.

AUTO-MOTO KUPIĘ

Skup aut wszystkie marki, całe, rozbite, skrodowane, tel 609001824

R E K L A M A

**Nieruchomości,
kredyty hipoteczne**

www.dalar.pl

791 420 680, (22)7160000

100krotka
studio art
PRACOWNIA ARCHITEKTURY
KRAJOBRAZU

OGRODY

PROJEKTOWANIE
WYKONANSTWO
PIELĘGNACJA

Tel. 607 030 097
www.100krotkastudio.pl
poczta@100krotkastudio.pl

kostek

**WYPOŻCZALNIA
SPRZĘTU
BUDOWLANEGO
I OGRONICZEGO**

Łbiska k. Piaseczna, ul. Chrobrego 33
WWW.KOSTEK.SOS.PL
Tel. 603 462 613, 607 030 097

aleja róż
Kompleksowe usługi ogrodnicze

Projektujemy
Urządzamy
Pielęgnujemy ogrody

tel. 511 126 811
alejaroz@interia.eu

Centrum
OGRODNICZE

Bellis

ul. Postępu 15
05-500 Nowa Wola
woj. mazowieckie

tel. kom. 504 050 900

ponad 30 lat
doświadczenia

MalBruk
Jan Sikorski

- Kompleksowe wykonawstwo
- Brukarstwo
- Układanie kostki
- Budowa dróg

kom 602 333 181
tel/fax 22 757 83 82,
e-mail: mal-bruk@wp.pl
www.malbruk.strefa.pl

MultiFlora

OGRODY

- zakładanie i pielęgnacja wycinka drzew

691 668 758 multiflora.waw.pl

UBEZPIECZENIA - MAXI
BRYGIDA ZAWIŚLAK
MULTIAGENCJA - PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ
KOMUNIKACYJNE * FIRMOWE
MAJĄTKOWE * OSOBOWE

TEL. 601-911-009 ul. Czajewicza 28
05-500 Piaseczno

dezynsekcja24h.com

Tel. 601 227 246

elsan
CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ

ul. Julianowska 44
05-500 Piaseczno
tel. 515 011 015
519 112 667
e-mail: biuro.piaseczno@elsan.pl
rafal.iglicki@elsan.pl

WWW.ELSAN.PL

- Kostka brukowa
- Elementy ogrodowe i ogrodzeniowe
- Galanteria betonowa
- kamień ogrodowy
- Odwodnienia
- Własny Transport

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY Libet

**OGRODY TRAWNIKI
NAWADNIANIE**

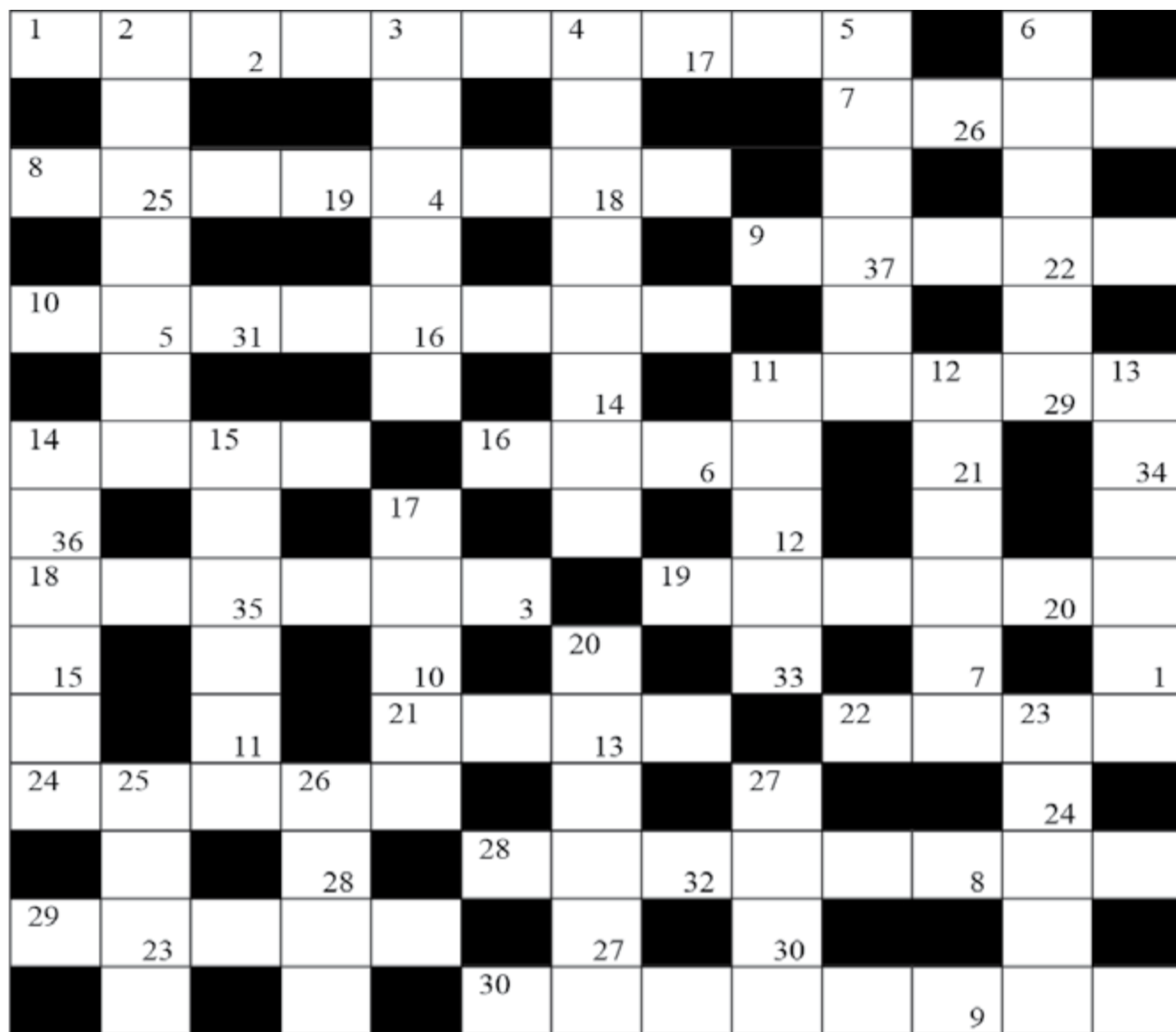
TEL. 502-283-715
www.StudioOgrodu.pl

EKOBUDEK www.ekobud.waw.pl

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA**

501 62 45 62

KRZYŻÓWKA NR 15



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie – aforyzm oraz nazwisko jego autora.

Poziomo: 1 – Wielki zwycięzca. 7 – korzyść z handlu. 8 – pierścionek ślubny. 9 – postać w sztuce. 10 – bufon, zarozumialec. 11 – ssak morski, brzegowiec. 14 – karany żółtą kartką. 16 – na głowie francuskiego żandarma. 18 – krótki odpoczynek. 19 – spadek, spuścizna. 21 – żelazny lub polecony. 22 – pancerna lub fiskalna. 24 – weksel ciągniony. 28 – szpital, klinika. 29 – generalna przed premierą. 30 – mały las.

Pionowo: 2 – Stały element czasopisma. 3 – Żebrowski lub Bajor. 4 – sonduje opinię publiczną. 5 – tłum ludzi. 6 – Edward... – Morawski, były premier Polski. 11 – tłoczy powietrze do kowalskiego pieca. 12 – krótki utwór literacki. 13 – nudna, długa przemowa. 14 – wielkość, kształt, rozmiar. 15 – kuzynka karpia. 17 – podziałka. 20 – umartwia się i pości. 23 – czarnomorski kurort. 25 – wydechowa lub kanalizacyjna. 26 – wzmacnia głos. 27 – kontynent za Uralem.

Osoba, która prześle na adres redakcja@przekladpiaseczynski.pl rozwiązanie krzyżówki, weźmie udział w losowaniu nagrody – skórzanej teczki na dokumenty oraz parasola.

O wyniku poinformujemy Państwa w kolejnym wydaniu Przeglądu Piaseczyńskiego.

Prawidłowa odpowiedź dotycząca ostatniej krzyżówki to: „W miłości i w gniewie co człek czyni nie wie”

Nagrodę wygrała pani Jolanta Żyłowska – gratulujemy!

SK bank Mazovia MTB Marathon w Piasecznie

Cezary Zamana i jego największy cykl maratonów rowerowych MTB w Polsce zawita do Piaseczna już 3 maja. Miasteczko rowerowe i całe zaplecze imprezy będzie usytuowane jak co roku na stadionie w Żabieńcu przy ul. Leśnej 15.

Trasa maratonu ominie najbardziej piaszczyste części tego obszaru na rzecz twardszych duktów leśnych, których wiele fragmentów obfituje w prawdziwe pomniki przyrody. Maraton w Piasecznie to typowy wyścig po płaskich terenach z dużymi prędkościami, pełen adrenaliny i sportowych emocji na najwyższym poziomie. Odpowiednio zróżnicowana trasa maratonu zapewni rywali-

zując na miarę możliwości każdego z uczestników.

Dla nich organizatorzy przygotowali aż cztery dystanse przystosowane do każdej grupy wiekowej. Dla dzieci dystans Hobby (7km), dla dorosłych Fit (20) i Mega (53), natomiast dla osób szukających mocnych doznań jest najdłuższa trasa Giga, która liczy aż 83 km! Każdy znajdzie dystans odpowiedni dla siebie.

O najmłodszych zawodników w tym roku zadba znana wszystkim rybka MiniMini, która będzie dopinguować ich podczas specjalnego wyścigu MiniMini+ Mazovia. Znana stacja TV przygotowuje ciekawe konkursy z nagrodami oraz specjalne stoisko dla najmłodszych.

Wszystkie dzieci startujące na dystansie Hobby mogą wziąć udział w konkursach z nagrodami w namiocie firmy Bike Atelier. Podczas zawodów od godziny 13.00 będą tam organizowane konkursy z nagrodami! Aby wziąć udział w zabawie niezbędny będzie numer startowy na cykl SK bank Mazovia MTB Marathon.

Ciekawostką będzie klasyfikacja dla mieszkańców Józefowa. Zostanie wyłoniony najlepszy mieszkaniec Miasta i Gminy Piaseczno w kategorii Open na dystansach Hobby, Fit, Mega i Giga z podziałem na płeć. Zapraszamy!

Program zawodów:
sobota (02.05)

- godz. 14.00-17.00 zapisy w Biurze Zawodów

niedziela (03.05)

- 8.00-11.30 – zapisy w Biurze Zawodów
- 10.15 – ustawianie zawodników w sektorach startowych na dystansie Hobby i ich opiekunów
- 10.20 – start dystansu Hobby
- 11.00 – ustawianie zawodników w sektorach startowych (dystanse Fit, Mega, Giga)
- 11.30 – start dystansów Fit, Mega, Giga
- 12.30 – dekoracja dystansu Hobby
- 14.00 – dekoracja dystansu Fit
- 14.20 – dekoracja dystansu Mega
- 14.30 – dekoracja Klasyfikacji Mieszkańców
- 15.30 – dekoracja dystansu Giga

Mieszkańcy Miasta i Gminy Piaseczno, którzy zapiszą się na maraton 2 maja 2014 są zwolnieni z opłaty startowej. Ponoszą jedynie koszt zestawu startowego w wysokości 20 zł (dotyczy osób, które nie posiadają tegorocznego zestawu startowego na cykl SK bank Mazovia MTB Marathon).
Zapisy dla mieszkańców: Piaseczno, Żabieniec (stadion, ul. Leśna 15). Sobota, 2 maja, w godz. 14.00-17.00



PIASECZNO

NOWE ATRAKCJE CENTRUM KULTURY

Centrum Kultury w Piasecznie informuje, że w sezonie letnim 2015 zamiast niedzielnej Akcji Rynek Godzina 15.00 zaplanowane zostały dwa inne cykle imprez:

KONCERTY NA RYNKU – czerwiec, lipiec w każdy piątek godz. 20.00, sierpień godz. 19.00 – scena plenerowa na Rynku (Pl. Piłsudskiego). Zagrają między innymi: Dixiland ze Szwecji, Walk Away, Nocna Zmiana Bluesa, Chwila Nieuwagi, Łysa Góra, Salvador Elvis, Sango, Krystyna Stańko Quartet, a na zakończenie wakacji – Natalia Przybysz z zespołem.

ZAKĄTEK KULTURY – czerwiec, lipiec, sierpień w co drugą niedzielę godz. 12.15 – dziedziniec Przystranku Kultura – spotkania teatralno-muzyczne dla dzieci. Naszymi gośćmi będą m.in. Michał Malinowski, Beata co bajki wyplata, Ewa Szawlowska, Marta Jędrzejczyk.

PIASECZYŃSKA WIOSNA MUZYCZNA



Wiosenny cykl koncertów muzyki poważnej, podczas którego występują chóry i zespoły kameralne, a w świąt każdego z nich wprowadza widzów krótka lekcja historii muzyki. Prelegentem Festiwalu jest pani Zofia Sajkowska – historyk sztuki, wieloletni pracownik Filharmonii Narodowej.

Przez jedenaście edycji imprezy, która odbywała się w Kościołach dekanatu piaseczyńskiego, wystąpili między innymi: Chór Kameralny „Ars Cantata”, „Collegium Musicum” – Chór Kameralny Uniwersytetu Warszawskiego, „Bornus Consort”, Kwartet Wokalny „Musica Cordis”, „Perfugium” – Zespół Liturgiczny Muzyki Dawnej, Chór Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, Zespół Wokalny „Gaudium”, Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej.

W tym roku, pragnąc dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, zapraszamy publiczność na piaseczyński Rynek. W kolejne soboty maja (9, 16 i 23 maja 2015 r. godz. 19.30) usłyszymy: OPIUM STRING QUARTET, kwintet instrumentów dętych TROMBASTIC oraz Koncert Pieśni Włoskich i Neapolitańskich.

Zapraszamy **9, 16 i 23 maja, o 19.30**, na Rynek w Piasecznie.

KABARET OLD SPICE GIRLS

Doskonała propozycja na wtorkowy wieczór w Dniu Matki – dla wszystkich Mam i nie tylko – Babski Kabaret!

Sukces tego oryginalnego występu kabaretowego leży przede wszystkim w kreacjach trzech wspaniałych artystek o dużym i zróżnicowanym dorobku scenicznym. Zespół tworzą Barbara Wrzesińska, Lidia Stanisławska, Ewa Szykułska. Kabaret obfituje w świetne dialogi autorstwa Marii Czubašek, naczelnej satyryczki naszego kraju. Skceze uzupełnio-



ne zostały także o teksty Zbigniewa Korpołewskiego (autora tekstów m.in. dla Hanksi Bielickiej i kabaretu „Dudek”) oraz Krzysztofa Jaroszyńskiego (satyryka i scenarzysty piszącego m.in. dla Krystyny Sienkiewicz, Jana Kobuszewskiego). Stuminutowy spektakl nawiązuje do tradycji klasycznego literackiego kabaretu, gdzie skecz i monolog przeplatany jest piosenką czasem gorzką, częściej dowcipną, i gdzie zawsze można liczyć na dobrą puentę.

Na kabaret zapraszamy **26 maja 2015, o godz. 19.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49.

Bilety w cenie 35 zł tylko w przedsprzedaży od 4 maja w kasach Centrum Kultury w Piasecznie (ul. Kościuszki 49).

PEDAGOGICZNA AKADEMIA FILMOWA



Serdecznie zapraszamy na ostatnie spotkanie Pedagogicznej Akademii Filmowej, w ramach której przez ostatnie pół roku można było obejrzeć filmy dokumentalne o tematyce wychowawczo-oświatowej. Na zakończenie proponujemy film pt. „Nad morzem” reż. Pedro González-Rubio.

Natan jest synem Meksykanina i Włoszki, którzy decydują się na rozwód. Nim jednak do tego dojdzie, ojciec zabiera Natana w podróż łodzią do unikalnej rafy koralowej Banco Chinchorro. Ten przepiękny zakątek w Meksyku okazuje się nie tylko idealnym miejscem wypoczynku, lecz także miejscem, gdzie dokona się doskonała lekcja pozytywnego i troskliwego ojcostwa. Spotkanie poprowadzi pani Bożena Małkowska-Baranowska.

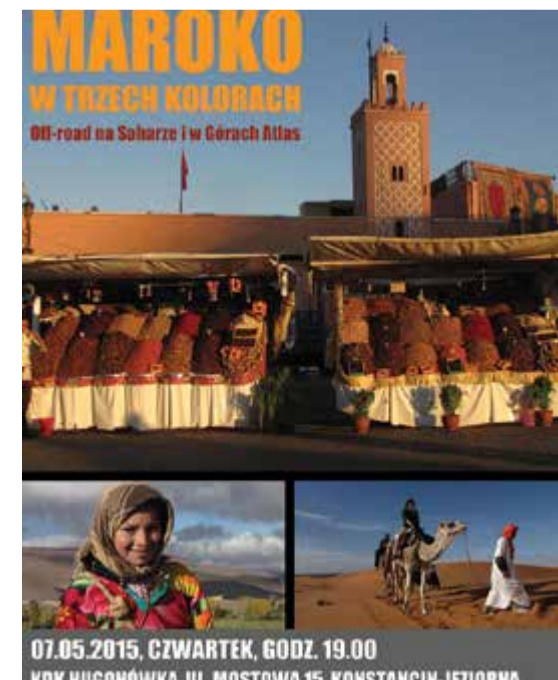
Zapraszamy **5 maja, o godz. 18.30**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp wolny

KONSTANCIN-JEZIORNA

Maroko w trzech kolorach

Pokaz slajdów Wojciecha Marca, współwłaściciela warszawskiej kawiarni podróżniczej „Południk Zero”. Klub Podróżnika zaprasza do Maroka, kuszącego egzotyką i wspaniałymi krajobrazami. Podczas spotkania pokażemy m.in. garbarnie skór w Fezie i ruiny rzymskiego miasta Volubilis, podróż bezdrożami wokół wydm Erg Chebbi, wąwozy Todra i Dades, place i suki Marrakeszu oraz atlantycki port As-Sawira.

Zapraszamy w czwartek, **7 maja, o 19.00**, do KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15.



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

2.05 – godz. 9.30-14.00 – XV Piaseczyńska Miła Konstytucyjna (Pl. Piłsudskiego). Szczegóły: www.mila-piaseczno.pl

3.05 – godz. 10.00 – Uroczystości 224. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Godz. 10.00 – Msza święta za Ojczyznę – kościół pw. św. Anny w Piasecznie (Pl. Piłsudskiego); **Godz. 11.00** – Uroczystości przy Tablicy Marszałka Józefa Piłsudskiego – Ratusz (Pl. Piłsudskiego)

W programie: Hymn Narodowy, wystąpienie władz samorządowych, złożenie wiązanek „Witaj, majowa jutrzhenko...” – koncert okolicznościowy w wykonaniu połączonych orkiestr dętych z Piaseczna i Prażmowa – scena plenerowa na Pl. Piłsudskiego (koncert bezpośrednio po oficjalnych uroczystościach pod Ratuszem). Uroczystości z udziałem Chóru Lira i Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej

Wydarzenie towarzyszące:

16.15 – „XXI Spotkanie z Pieśnią” – Zalesie Górne (boisko Klubu Sportowego „Hubertus”, ul. Pionierów i Białej Brzozy)

5.05 – godz. 18.30 – PEDAGOGICZNA AKADEMIA FILMOWA

Nad morzem (Alamar) reż. Pedro González-Rubio, Meksyk 2009, 73 min
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49
Wstęp wolny

WYSTAWY:

10 IV-13 V 2015 – Twarze Indii, Wojciech Koć
Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9

19.04-20.05.2015 – Aleksandra Bujnowska „Nieustające wakacje”,
Galeria Przystanek, Pl. Piłsudskiego 9

Więcej na: www.kulturalni.pl



PRZEGLĄD POETYCKI

W „Przeglądzie poetyckim” zamieszczamy wiersz autorstwa **Aleksandry Kobylińskiej**. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysłanego na adres: redakcja@przegladpiaseczynski.pl. Czekamy również na Państwa wiersze, które publikowane będą na łamach Przeglądu Poetyckiego.

Cokolwiek

Dla świata to za mało
By mógł się zatrzymać
Na parę sekund

Cokolwiek zrobimy
To wszystko zostawia
Ślad w nas na zawsze
Dla innych to po prostu
Kolejny błąd pośród
Wielu innych ich jeszcze
Nie zapisze historia

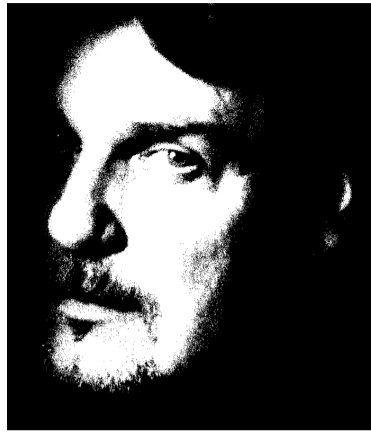
To wszystko czym
Jesteśmy teraz i co
Pozostawimy po sobie

Aleksandra Kobylińska



FAJERWERKI

Wojownik



„Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”. Te zdania widzę dziś wszędzie. Mógłbym przytoczyć wiele słów wypowiedzianych przez Władysława Bartoszewskiego, ale uznałem, że właśnie te najlepiej określają tego człowieka. Wczoraj odszedł prawdziwy wojownik, człowiek nieugięty w swoich przekonaniach, ktoś kto całe swoje życie poświęcił służbie Najświętszej Rzeczypospolitej, prawdzie, moralności i walce z krzywdą ludzką wszędzie tam, gdzie się pojawia. Służbie właśnie, a nie zabieganiu o własne interesy, jak wielu wokoło nas, którzy myślą służbę państwu z zarządzaniem własnym folwarkiem. W czasie obchodów rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim stał w tłumie gości zaproszonych na tę uroczystość. Niejeden dużo młodszy człowiek nie wytrzymał bólu nóg, stojąc na tym placu, a Profesor Bartoszewski nawet nie pomyślał o tym, by siadać. Inna sprawa, że NIKT nie zadbał o to, by ten człowiek, w wieku 93 lat, miał gdzie usiąść. Bo tak wyglądało całe Jego życie – z jednej strony hołubiony, nagradzany nieskończoną ilością medali i orderów, z drugiej strony łżony, opluwany i znieważany przez zastępy „prawdziwych Polaków”. Profesor nic sobie z tego nie robił i nikt lepiej niż On nie potrafił w kilku słowach określić małości i plugawości takich ludzi. Przeciwników (choć to złe określenie, godnym przeciwnikiem może być ktoś na podobnym poziomie...) doprowadzało takie zachowanie Władysława Bartoszewskiego do szewskiej pasji, co z kolei rozśmieszało większość z nas do łez. Bo Profesor był również człowiekiem o wielkim i wspaniałym poczuciu humoru i dlatego nie obrażał się, tylko śmiał z nieuków podobnych do dyrektora amerykańskiego FBI.

Nie przypuszczałem, że śmierć tego człowieka, którego przecież nie znałem osobiście, spowoduje we mnie tak ogromny smutek. Gdzieś tam w środku wierzyłem (choć nie zdawałem sobie z tego sprawy), że Profesor będzie z nami zawsze, że to ja odejdę przed Nim, a On będzie nadal wśród nas, by wspierać w chwilach zwątpienia, w chwilach złości na kraj, który jest naszą wspólną ojczyzną. Śmierć Profesora Bartoszewskiego uświadomiła mi, że właśnie odszedł jeden z ostatnich Polaków z tego pokolenia, które świeciło jak diament światłem najczystszy. Nigdy nie słyszałem słów głupich, czy nic nieznaczących z ust Profesora, przełożyło się to zresztą na 40 wydanych książek i 1,5 tys. artykułów, bo Profesor do ostatnich chwil swojego ciekawego i pięknego życia starał się wytłumaczyć nam wszystkim, co znaczy być Polakiem, patriotą, zwyczajnie uczciwym człowiekiem.

Jestem najwyraźniej człowiekiem małej wiary, bo nie widzę NIKOGO, kto mógłby zastąpić Władysława Bartoszewskiego w tej służbie, w tym niewdzięcznym i ciężkim zadaniu. Jest kilku, którzy się starają, ale... świat

spisał, więc nie umywają się klasą, poziomem kultury i wiedzy do Władysława Bartoszewskiego, ale... Polska to kraj cudów. Cuda zdarzają się nam zwykle wtedy, gdy Polska staje przed jakimś nieszczęściem, tragedią, która powoduje, że Polacy łączą się w spójny i odważny naród. Wystarczy przeczytać przedwojenne felietony, które ukazywały się w prasie, by stwierdzić, że tak samo jak dziś narzekano na młodzież, która w oczach współczesnych była za mało patriotyczna, niedouczone, z zachowaniem, które nie przystoi Polakowi. A jednak to właśnie ta młodzież walczyła potem na frontach całego świata, nie żałując swego zdrowia i krwi dla oswobodzenia ojczyzny. To ta młodzież wykazała się ponad przeciętnym bohaterstwem, walcząc w czasie Powstania Warszawskiego, a wiele lat później z komuną, by żyć wreszcie w wolnym kraju. Nic innego mi nie pozostało, jak wierzyć w tę naszą młodzież, ufać, że są mądzy i przyniosą Polsce dalszy rozwój, a nie wstyd i upokorzenie.

Młodzież jest w tej chwili nieco zagubiona – z jednej strony wciąż atakowana przez populistów chcących ją wykorzystać jako wyborców. Z drugiej strony żyje im się ciężko. Brak pracy, wciąż potworny brak możliwości usamodzielnienia się, bo zdobycie własnego lokum graniczy z cudem, ale... Moje pokolenie miało o wiele ciężiej, ale o niebo lepiej niż moi rodzice czy dziadkowie. Chodzi o to, by móc dostrzegać ten progres, by zdawać sobie sprawę z tego, że macie w rękach o wiele więcej instrumentów i narzędzi, by budować własną przyszłość tak jak Wy młodzi chcecie, a nie jak chce jakiś sekretarz PZPR czy Prezes opływający w dostatki i wciąż negocjujący dokonania pokoleń, z pięknymi słowami na ustach, a dbający tak naprawdę jedynie o własny tyłek. Młodzi – bądźcie wojownikami o dobro Polski, bo dobro Polski przekłada się na dobro Was wszystkich, choć czasem ciężko w to wierzyć, gdy człowiek nie ma na chleb i... optacenie internetu, kablówki, najnowszego iPhone'a czy designerskich ubrań. W Wiedniu 60% mieszkańców wynajmuje mieszkania i nikt nie oczekuje od rządu, że otrzymają własne, za darmo. Tak jakoś mi się przypomniało...

Śpij w spokoju Profesorze, musimy sobie jakoś dać radę bez Ciebie. I damy radę.

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przeглядpiaseczynski.pl

MATKA PIASECZYŃSKA

Odra

Niestety... Nie będzie to felieton o rzece. Będzie to felieton o ignorancji, braku rozsądku, nieodpowiedzialności i zapomnieniu. Nie będzie to również historia zabawna, choć w czasach, w których nie przypuszczałam, że będę miała kiedykolwiek w życiu dziecko (a było to dokładnie trzy lata temu), bardzo mnie bawiły dwie koleżanki i jeden kolega, którzy na Facebooku wojowali ze szczepieniami. Myślałam, że żartują.

W tym czasie urodziłam troje dzieci, antyszczepionkowych znajomych przybyło, a w Niemczech (od których oddziela nas Odra, zabawna prawda?) wybuchła epidemia odry. Choroby, która podobno zniknęła. Czytam, że nam epidemia nie grozi – choć pojawiają się przypadki zachorowania. Nie grozi, bo zaszczepione jest ponad 90% społeczeństwa. Z roku na rok jednak w Polsce zaszczepionych jest mniej osób, a zachorowań na odrę jest więcej. Czy więc na pewno nic nam nie grozi? I czemu przestajemy szczepić nasze dzieci?

Po części rozumiem rodziców, którzy mają wątpliwości. Słyszac o powikłaniach, chorobach, ciężkich kalectwach dzieci spowodowanych szczepieniami, należy się przynajmniej zastanowić. Wiadomo też, że światem rządzi pieniądz, a komuś te szczepionki się opłacają i nie jest to mały ktoś. A przecież chodzi o nasze dzieci, nikt nie będzie ryzykował ich zdrowia czy życia. Po tym zastanowieniu, po sprawdzeniu pewnych informacji i po analizie tych informacji, powinna przyjść refleksja – przeciwko czemu szczepimy te dzieci. I tu jest chyba problem. Na antyszczepionkowym portalu czytam bowiem wpis o błonicy i krztuścu jako niepoważnej chorobie (spoko, są tylko śmiertelnie groźne). Czytam również wypowiedź koleżanki, że nikt na tę odrę jeszcze nie umarł (a ta półtoraroczna dziewczynka, co umarła w Berlinie, to był wypadek przy pracy). Czytam komentarz pana, który sam chorował na odrę i jak sam się przyznał

– żyje. To akurat fakt: na odrę chorowało bardzo wiele dzieci i większość z nich żyje. Umiera tylko 1 na 1 000...

Słowa klucze przeciwników szczepień to powikłania i autyzm. Autyzm ma wywoływać szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR). Nie ma na to ŻADNYCH dowodów. Szczepionkę MMR podaje się w drugim roku życia, w tym okresie właśnie ujawniają się objawy autyzmu, stąd zapewne błędny wniosek. Oczywiście, był jeszcze artykuł pewnego lekarza – Andrew Wakefielda – który tak zbadał 12 dzieci, że aż został skreślony z rejestru lekarzy. Przy okazji udowodniono mu fałszowanie badań oraz powiązania z firmami produkującymi alternatywne szczepionki. Co ciekawe, co chwila ktoś odkrywa jego artykuł i z przerażeniem obwieszcza światu i znajomym, co tam wyczytał. A wystarczy wpisać jego nazwisko w wyszukiwarkę i już wszystko wiadomo, zwłaszcza że to bzdura.

Powikłania za to bardzo interesujący argument ruchów antyszczepionkowych. One oczywiście istnieją, występują jednak niezwykle rzadko. Na rządowej stronie o szczepieniach możemy poczytać sobie o powikłaniach na przykład po odrze: zapalenie mózgu występuje u 1 na 1 000 chorych, podostre stwardniające zapalenie mózgu występuje u od 1 na 1 700 do 1 na 3 300 chorych, zapalenie płuc występuje u 10-60 osób na 1 000 chorych. Oprócz tego zgony... W latach 70., kiedy w Polsce wprowadzono masowe szczepienia, na odrę chorowało 200 tysięcy osób rocznie – umierało 200 osób w ciągu jednego roku! Z pewnością nie ma się czym przejmować...

No i jeszcze rżęć – obecna w szczepionce MMR. Bezpieczna dawka dzienna rżęć dla człowieka jest jednak 40 razy wyższa niż ta obecna w szczepionce, nie będę się więc nad rżęcią rozwodzić.

Oczywiście wśród Was jest wiele takich osób, które powiedzą, że da-



łam się zmanipulować, że to wszystko spisek, że chodzi o tak ogromne pieniądze, że dało się wszystko spreparować (niektórzy zapewne powiedzą mi jeszcze parę innych miłych słów). Nie ma jednak żadnych wątpliwości, że dzieci na choroby zakaźne umierały, że ciężko chorowały, a często zostały kalekami do końca życia – nie rozumiem zatem, przed jakim wyborem stoimy, ponieważ moim zdaniem – przed żadnym.

Pod koniec ciąży na badaniach krwi spotkałam pewną przeniętą starszą panią, która opowiedziała mi, jak chorowała w czasie wojny na błonicę, na szczęście jednak pewien doktor we Włochach posiadał surowicę i ją uratował – choć była już praktycznie nieprzytomna. Zastrzegła również, patrząc na mój brzuch, żebym się nie przejmowała, ponieważ obecnie na te wszystkie zakaźne choroby szczepi się dzieci. Ja jej więc opowiedziałam o ruchach antyszczepionkowych – nie mogła uwierzyć. Powiedziała: „Nawet jeżeli wymyślą lekarstwo na raka, to nie będzie to taka rewolucja, jak wprowadzenie szczepionek. Przecież przestały umierać dzieci!”.

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przeглядpiaseczynski.pl

Na naszej stronie
www.przeглядpiaseczynski.pl
dostępny
**kalkulator
ogłoszeń drobnych**
łatwo policzyć,
zamieścić i zapłacić
ZAPRASZAMY

**MAGIEL
PRASUJĄCY**
pon.-pt. 14.00-18.00
sob. 9.00-14.00
**ul. Fabryczna 41
Piaseczno**
tel. 503 798 370
prasowanie pościeli, ręczników,
obrusów, firan i zasłon
tanie i solidnie
wieloletnie doświadczenie